

Krystyna Barłóg

CIERPIENIE JAKO WARTOŚĆ I SENS LUDZKIEJ EGZYSTENCJI

SUFFERING AS THE VALUE AND MEANING OF HUMAN EXISTENCE

Wartości, którymi człowiek powinien się stać, nie zależą od niego. Ofiarowują mu się, poruszając go i pociągając całe jego bycie do utożsamienia się z nimi, bez stawiania się ich panem. Człowiek współodczuwa te wartości. Współodczucie czyni go „bliźnim” bytu, który go poruszył i pociągnął¹.

Streszczenie

Treścią artykułu uczyniono cierpienie jako szczególną wartość dla rozwoju, stawiania się człowiekiem. Analizie poddano ból, cierpienie, jego rodzaje, etapy, trajektoryjny przebieg, traumę osób nim dotkniętych, a jednocześnie fenomen ludzkiego cierpienia dla lepszego doświadczania siebie, konstruktywnego, kreatywnego, duchowego rozwoju, dla rozwoju człowieczeństwa.

Słowa kluczowe: cierpienie, ból, trajektoria cierpienia, wartości, życie, egzystencja.

Summary

The article is about suffering as a special value in the development, in becoming a human. The author analysed the pain, suffering, its types, stages, trajectorial course, the trauma of the affected people, and at the same time the phenomenon of human suffering for experiencing oneself, constructive, spiritual development of humanity.

Key words: suffering, pain, trajectory of suffering (course, stages), values, life, existence.

Wprowadzenie

Choroba, ból to okoliczność wyzwalamąca refleksję, ciszę, gdzie nie ma miejsca na różnorodne zewnętrzne bodźce i informacje. W sytuacji traumy człowiek jest zmuszony poddać refleksji swoje życie, przeanalizować wiele wydarzeń z przeszłości, spróbować dokonać odpowiedzi na pytanie dotyczące przyczyny cierpienia, spojrzeć niejako do własnej egzystencji, zminimalizować cele i zadania, spojrzeć w trudną przyszłość z innej niejako perspektywy.

¹ S. Grygiel, *Edukacja ku wartościom?* [w:] *Dolentium Hominum. Duchowni i świeccy wobec ludzkiego cierpienia*, red. A. Muszala, J. Binnebesel, P. Krakowiak, M. Krobicki, Kraków 2011, s. 373.

Każdy człowiek w swoim życiu i rozwoju może doświadczać cierpienia. Niezależnie od ludzkiego doświadczenia, drogi życia, cech osobowych czy społecznego statusu cierpienie może stanowić jedynie zasygnalizowany problem, jakiś zaskakujący epizod wprowadzający w lęk, lub może stać się całym trajektoryjnym procesem złożonym z etapów bólu i rozpacz, strachu i bezsilności. Może więc stać się nieodłącznym elementem całościowej ludzkiej egzystencji, prowadząc do pokory, bólu, wyboru szczególnych wartości.

W książce *Sprawy ludzkie* (1984) Jan Szczepański m.in. pisze: „W tych godzinach, gdy mija sen po narkozie, a zbudzona świadomość reaguje nadszarpnięciem, jakby uszczęśliwiona wyrwaniem się z niebytu, sprawdzająca wszystkie swoje możliwości funkcjonowania jakby na przekór minionej nieczułości i niepamięci, uświadomiłem sobie, co chcę napisać. Więc o sprawach ludzkich, ale tych, które tkwią w nas. Nie o tych sprawach człowieka w cywilizacji technicznej, naukowej itp., ale o tych, z którymi musi się rozprawić każdy człowiek, bez względu na epokę, poziom wykształcenia, poglądy, orientacje polityczne, przynależność klasową [...]. Są to sprawy »świata wewnętrznego« człowieka, »czyściej indywidualności«, możliwości życia, ludzkiego budowania w cywilizacji poza dążeniem i działaniem”².

1. Cierpienie, ból – czym jest fenomen cierpienia?

Cierpienie w swej wielowymiarowości jest pojęciem interdyscyplinarnym, szerokim, niezmiernie trudnym do jednoznacznego zdefiniowania. Jest elementem ludzkiego doświadczenia. Już w starożytności poszukiwano sensu i wartości ludzkiego cierpienia. Współcześnie „również nie brakuje teorii, które szukają najlepszego sposobu oswojenia, przyzwyczajania się do bolesnej ludzkiej egzystencji, a nawet do wykorzystania cierpienia do zdobycia wewnętrznej dojrzałości i głębszego przeżycia człowieczeństwa (w sensie psychologiczno-etycznym). W tym przypadku cierpienie pomaga dotrzeć do istoty ludzkich wartości, pozbawia złudzeń, masek i egoizmu, oczyszcza i wyzwala. Wynikiem doświadczenia cierpienia może być też otwarcie na los drugiego człowieka w duchu międzyludzkiej solidarności”³.

Już samo pojęcie cierpienia rozpatrywać można zarówno w jednostkowym aspekcie, jak i w szerszych kontekstach, takich jak: psychologicznym, pedagogicznym, filozoficznym, socjologicznym, etycznym. Najczęściej przyjmuje się, że cierpienie to: „doznanie konkretnej osoby w konkretnej sytuacji”⁴. Również

² J. Szczepański, *Sprawy ludzkie*, Warszawa 1984, s. 5–6.

³ A. Gretkowski, za: J. Brusilo, *Cierpienie człowieka jako konstruktywny element natury ludzkiej* [w:] *Dolentium Hominum...*, s. 424.

⁴ M. Górecki, *Cierpienie jako doświadczenie siebie i świata* [w:] *Czego obawiają się ludzie? (Współczesne zagrożenia społeczne – diagnoza i przeciwdziałanie)*, red. M. Libiszewska-Zółkowska, Wrocław 2007, s. 62.

„cierpienie zawsze się wiąże z tym, że trzeba się przystosować do nowej roli (pacjenta), do nowego otoczenia (szpitala) czy do nowego słownictwa (używanego przez personel medyczny). Osoba, która przekracza próg szpitala, czuje się oszołomiona i zagubiona. Odzyska spokój, jeśli będzie mogła zaufać personelowi”⁵. Według *Słownika języka polskiego* cierpienie to „ból, męka, męczarnia, dolegliwość, przykrość”⁶. Natomiast cierpieć to „odczuwać, przeżywać, znosić ból fizyczny lub moralny, boleć nad czymś lub z powodu czegoś, doznawać czegoś przykrego. Cierpieć z powodu rany w nodze. Cierpieć ból, głód, nędzę, zimno. Cierpieć za popełnione winy. Cierpieć nad czymś nieszczęściem”⁷. Pojęcie cierpienia tożsame jest z pojęciem bólu. Ból to: „wrażenie zmysłowe, cierpienie powstające pod wpływem bodźców uszkadzających tkankę. Dotkliwy, ostry, przejmujący ból. Ból w boku, w kolanie. Cierpieć na ból (bóle) głowy. Jęczeć, wic się z bólu. Skarżyć się na bóle. Odczuwać ból. Uśmierzyć, złagodzić ból. Lekarstwo od bólu głowy. Ból dolega, chwyta, nie ustaje”⁸.

W etycznym aspekcie, skłaniając się ku aksjologii wartości, cierpienie doświadczone przez człowieka staje się dla niego pomostem wiodącym do osiągnięcia trwałego dobra moralnego. W rozdziale *Cierpienie jako doświadczenie siebie i świata* M. Górecki⁹ prezentuje je jako warunek pełni bytu oraz bodziec stymulujący rozwój wewnętrznego życia. Autor ten przyjmuje, że racjonalne, rozumowe przyjęcie i zaakceptowanie cierpienia oraz trwanie w cierpieniu bez postawy buntu, sprzeciwu wobec jego bólu w konsekwencji może prowadzić do formowania się aksjologicznej osobowości jednostki zbliżającej się do wyższych etapów jej rozwoju, jej moralności, jej człowieczeństwa, jak: altruizmu, empatii, samorealizacji.

„Cierpienie jest czymś bardziej jeszcze podstawowym od choroby, bardziej wielorakim, a zarazem głębiej jeszcze osadzonym w całym człowieczeństwie. Jakiś pogląd na tę sprawę daje nam rozróżnienie pomiędzy cierpieniem fizycznym a cierpieniem moralnym [...]. O ile można do pewnego stopnia używać zamiennie wyrazów »cierpienie«, »ból«, o tyle cierpienie fizyczne zachodzi wówczas, gdy w jakikolwiek sposób »boli ciało«, cierpienie moralne natomiast jest »bólem duszy«. Oczywiście istnieje jeszcze cierpienie psychiczne, można mówić o »cierpieniu świata«, które obejmuje w zasadzie wszystko, co się kojarzy ze złem, chorobą, przykrością, niedostatkiem, a w końcu także z przemijaniem, starością, śmiercią”¹⁰. Przypisując cierpieniu potężne właściwości w ukształtowaniu człowieka, należy stwierdzić, iż „cierpienie jest najpowszechniejszym zjawiskiem życia. Co

⁵ A. Pangrazzi, *Kapelan, opieka duchowa i kapelania* [w:] *Dolentium Hominum...*, s. 278.

⁶ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I, Warszawa 1995, s. 283.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 182.

⁹ Por. M. Górecki, *Cierpienie jako...*

¹⁰ J. Brusilo, *Cierpienie człowieka jako konstruktywny element natury ludzkiej* [w:] *Dolentium Hominum...*, s. 423–424.

więcej, jest ono koniecznością rozwoju. Bez cierpienia nie ma korekty dążeń ludzkich i nie ma dążenia do doskonałości. Nie ma uczenia się i nie ma refleksji nad własnym postępowaniem. Dla wielu filozofów życia cierpienie jest jego podstawowym składnikiem¹¹. Cierpienie, podobnie jak śmierć, charakteryzuje się „podobną ambiwalencją, która z punktu widzenia teologicznej nadprzyrodzonej ciągłości życia po śmierci nie będzie stanowić już nawet żadnej przypadłości, natomiast filozoficznie rzeczywiście może stanowić integralną część natury ludzkiej, w rozwiniętej klasycznej formule filozofii człowieka”¹².

2. Cierpienie jako wartość, jego znaczenie w procesie rozwoju człowieczeństwa

To właśnie długotrwałe cierpienie jest okolicznością i doświadczeniem, które uczula na ból i traumatyczny los drugiego człowieka, na jego przeżycia, rozpacz, samotność, akceptację bólu i trudne wybory, krzywdę. W adaptacji do sytuacji cierpienia, w przyjęciu go jako wartość – osoba doświadczająca bólu żyje bardziej w perspektywie wyodrębnienia, nazwania i odróżnienia rzeczy ważnych od mniej znaczących, przyjęcia postawy wobec konieczności hierarchizacji podstawowych, życiowych wartości. W sytuacji cierpienia u osoby zanika egoizm, pycha, zarozumiałość. „Cierpienie jest zatem tym wspólnym światem przeżyć, gdzie spotykają się wszyscy wielcy i mali, biedni i bogaci, wierzący i niewierzący, panujący i poddani, wszyscy jednakowo prawie wyposażeni w zdolność odczuwania cierpienia i w mechanizmy jego unikania”¹³.

W linii życia każdy człowiek doświadcza również sytuacji cierpienia, „mianowicie: musi on umrzeć, musi cierpieć, musi walczyć. Zdany też jest na działanie przypadku oraz w sposób nieunikniony wpłątany jest w winę”¹⁴. Jednak z innej perspektywy „cierpienie jest impulsem każącym zrozumieć i poznać ludzi. Bo mogą być źródłem cierpienia lub też mogą być wyzwoleniem od niego. Lecz poza tym utylitarnym dążeniem do poznawania ludzi właśnie cierpienie pozwala mi poznać i zrozumieć u innych ludzi to, co i dla mnie jest wielkiej wagi – mogę pojąć innego człowieka jako istotę tak samo podlegającą cierpieniu i tak samo jak ja szukającą od niego ucieczki. Moja samolubna postawa, wynikająca z faktu, że jestem przede wszystkim istotą cierpiącą, każąca mi patrzeć na innych ludzi przede wszystkim jako na możliwe źródło cierpienia lub też jako na możliwe źródło ulgi w cierpieniu, nie przeszkadza mi jednak dojrzeć, że inni ludzie są tak samo

¹¹ J. Szczepański, *Sprawy ludzkie...*, s. 10.

¹² J. Galarowicz, za: J. Brusilo, *Cierpienie człowieka...*, s. 427.

¹³ J. Szczepański, *Sprawy ludzkie...*, s. 13.

¹⁴ K. Ablewicz, *Cierpienie warunkiem wzrostu? Rozważania nad sensem bolesności w wymiarze pedagogicznym* [w:] *Pedagogiczne problemy edukacji dzieci i młodzieży*, red. J. Włodek-Chronowska, Kraków 1996, s. 61.

istotami cierpiącymi, i że współczucie w cierpieniu jest podstawowym faktem leżącym u podstaw wszelkiej ludzkiej solidarności”¹⁵.

Cierpienie może być również warunkiem wzrostu, rozwoju i przemiany osoby ku uniwersalnym wartościom. Można zaryzykować twierdzenie, że to właśnie cierpienie jest „koniecznością rozwoju. Bez cierpienia nie ma korekty dążeń ludzkich i nie ma dążenia do doskonałości. Nie ma uczenia się i nie ma refleksji nad własnym postępowaniem [...] Człowiek musi cierpieć, aby działać [...]. Cierpienie jest także przyczyną odkrywania świata i poznawania świata. Jest motorem dążeń poznawczych. Bez cierpienia inteligencja człowieka pozbawiona byłaby kierunkowskazu. Cierpienie było pierwszym sygnałem wskazującym różnicę między prawdą i fałszem, między dobrem i złem, między drogą właściwą i niewłaściwą. W tym sensie cierpienie jest drogą rozwoju cech uznawanych za najistotniejsze dla człowieka: cech moralnych, intelektualnych i estetycznych”¹⁶.

Z perspektywy swej złożoności cierpienie jako proces może mieć także: „wymiar społeczny, a nawet ogólnoludzki [...]. Fenomen cierpienia, które wiążemy raczej z doświadczeniem indywidualnym, jednostkowym, może więc przekształcać się w cierpienie ludzkości czy świata. Zbiorowe cierpienie może być czynnikiem intrygującym daną społeczność lub przeciwnie – dzielącym ją”¹⁷.

3. Etiologia, rodzaje cierpienia

W poszukiwaniu etiologii cierpienia uzasadniające jest przyjęcie wielości jego przyczyn i uwarunkowań. W zasadzie źródłem ludzkiego cierpienia „może stać się ciało człowieka (dolegliwości, niesprawność, defekty kosmetyczne), jego psychika (depresja, lęk, zaburzenia sprawności umysłowej), duchowość (poczucie winy, poczucie ograniczenia wolności, kryzys egzystencjalny). Poza tym cierpienie może być także spowodowane przez skutki własnych lub cudzych czynów, a także przez zdarzenia losowe (kataklizmy, wypadki itp.)”¹⁸. Również w zależności od przyjęcia określonych kryteriów można proponować różne ujęcia i klasyfikacje cierpienia. J. Szczepański pisze: „tam gdzie ból fizjologiczny każe człowiekowi cofać się i uciekać, tam gdzie strach przed bólem i samo odczuwanie bólu każe człowiekowi rezygnować z wysiłku, moralny i filozoficzny wymiar cierpienia, powiedziałbym »ludzki wymiar« cierpienia, każe człowiekowi go szukać, znosić, mierzyć się z nim, czynić cierpienie miarą swojej wartości ludzkiej, »za nic mieć sobie śmierć i cierpienie« – jak mówił Sokrates.

¹⁵ J. Szczepański, *Sprawy ludzkie...*, s. 12–13.

¹⁶ Tamże, s. 10–11.

¹⁷ Z.J. Ryn, *Sens cierpienia*, „Charaktery” 2004, nr 4, s. 62.

¹⁸ K. de Walden-Gałuszko, *Problem cierpienia u osób z chorobą nowotworową*, „Pedagogia Christiana” 2006, nr 1(17), s. 149.

Oczywiście nie możemy pominąć czy lekceważyć fizjologicznego i psychicznego poziomu cierpienia”¹⁹.

W zależności od sfery osobowego funkcjonowania człowieka, w której umiejscowiony jest ból, można dokonać następującej klasyfikacji cierpienia:

- fizyczne,
- psychiczne,
- duchowe.

Cierpienie fizyczne to odczuwanie bólu fizjologicznego, jako konsekwencji dolegliwości somatycznych, fizycznych, z choroby, niesprawności organizmu. Tego rodzaju cierpienie zazwyczaj powoduje u osoby nią dotkniętej poczucie niezawinionej krzywdy, szok, lęk czy niepokój. Czasem może być sytuacją rezygnacji czy odnalezienia się w innej, duchowej przestrzeni, w wewnętrznej wolności²⁰. Z kolei psychiczne cierpienie jest odnoszone do psychiki i jest związane z procesami zachodzącymi w psychice, obejmując dobry lub zły stan psychiczny człowieka²¹. Natomiast cierpienie duchowe/moralne jest głęboko osadzone w całym człowieku, jest „bólem duszy”, łączy się z wizją filozoficzną osoby ludzkiej, osobiste decyzje mogą utrudniać wolność i miłość jednostce, zdolność do przeżywania uczuć wyższych, mogą zaburzać poczucie sensu ludzkiego życia²². Cierpienie niejako stanowi swoisty świat i egzystuje z człowiekiem, prowadząc do pytania o jego sens. W literaturze cierpienie pokazane jest jako trajektoryjny proces, w którym można wyodrębnić etap szoku, kryzysu emocjonalnego, pozornego przystosowania i realistycznego przystosowania się do nowej trudnej sytuacji²³. Również Jan Paweł II²⁴ wyodrębnia etapy cierpienia, jakiego doświadcza osoba. Są to:

- uświadomienie cierpienia,
- twórcza akceptacja,
- ofiara.

Z takiej perspektywy cierpienie staje się wartością, gdzie następuje jego przekształcenie w twórcze wartości, w miłość, dla osiągnięcia bezkresnej wewnętrznej wolności²⁵. Z perspektywy osoby należy więc uwzględnić różne wymiary funkcjonowania człowieka chorego, czyli nie tylko biologiczny, somatyczny wymiar fizyczny, ale również psychologiczny, duchowy, neotyczny.

¹⁹ J. Szczepański, *Sprawy ludzkie...*, s. 11.

²⁰ Por. M. Górecki, *Cierpienie jako...* Por. J. Brusilo, *Cierpienie człowieka...*

²¹ Por. *Słownik języka...*

²² J. Brusilo, *Cierpienie człowieka...*

²³ Por. W. Dykcik, A. Twardowski, *Wspomaganie rozwoju i rehabilitacja dzieci z genetycznie uwarunkowanymi zespołami zaburzeń*, Poznań 2004; E. Pisula, *Potrzeby rodziców dzieci z zaburzeniami rozwoju* [w:] *Wspomaganie i rehabilitacja dzieci z genetycznie uwarunkowanymi zespołami zaburzeń*, red. W. Dykcik, A. Twardowski, Poznań 2004.

²⁴ Por. Jan Paweł II, za: J. Brusilo, *Cierpienie człowieka...*

²⁵ Por. Z.J. Ryn, *Sens cierpienia...*

4. Interdyscyplinarna perspektywa cierpienia

W swym fazowym, trajektoryjnym przebiegu cierpienie staje się punktem wyjścia dla rozwoju jednostki, dla przyjęcia wartości. W pedagogicznym aspekcie w sytuacji cierpienia następuje z jednej strony poznanie np. własnej bezsilności, niemocy, natomiast z drugiej w perspektywie ma miejsce poszukiwanie siły w sobie, mocy walki z cierpieniem, bólem, dążenie do jego przewyciężenia. „Jestem istotą cierpiącą i szukam współczucia, pomocy, ulgi. Każdy mój bliźni jest w tej samej ludzkiej kondycji. Każdy cierpi i szuka współczucia, pomocy, ulgi. Można spojrzeć na sprawę z punktu widzenia racjonalnego egoizmu i powiedzieć sobie: pomagaj innym, to najpewniejszy sposób zapewniania pomocy sobie. Można patrzeć z punktu widzenia innych filozofii: pomagaj innym, a wtedy zmniejszysz rozmiar ludzkiego cierpienia, zmienisz ludzką egzystencję. Pomagaj innym, żeby stwarzać przekonanie o ludzkiej dobroci i stwarzać wizję świata moralnie lepszego”²⁶.

W wychowawczym aspekcie cierpienia w jednostce dokonuje się wewnętrzna przemiana, przeorganizowanie wartości, celów życiowych, wyborów i sensów. Zmianie ulega hierarchizacja wartości, perspektywa postrzegania własnego życia oraz innych: „muszę cierpieć, by spełniło się moje powołanie ludzkie, moje przeznaczenie, żyję, aby być zbawionym, i dlatego cierpienie jest próbą i ceną płaconą za wieczną szczęśliwość i rozkosz bez cierpień. Albo: żyję, aby tworzyć dzieła świadczące o wielkości człowieka, i dlatego muszę cierpieć, aby znać wszystkie wymiary jego wielkości. Albo: żyję, aby używać świata i jego rozkoszy, ale bez cierpienia wszystkie rozkosze szybko by zbladły i straciły swój smak, cierpienie jest więc odmianą, która pozwala mi poznać głębię rozkoszy, jest więc ceną za rozkosz, tu na ziemi. Albo: żyję, by spełnić obowiązek wobec innych ludzi, a cierpienie jest koniecznością, by osiągnąć moralną doskonałość lub zbliżyć się do niej w służbie innych ludzi”²⁷.

W edukacyjnym aspekcie cierpienie uczy cierpliwości i pokory, zmienia cele i decyzje, wybory i sądy, przekonania, nastawienia i postawy, postrzeganie własnego życia i innych. „Ku takiej rozszerzonej antropologii skłaniają pewne życiowe obserwacje: między miłością a cierpieniem jest często cienka, płynna granica dla wielu ludzi, którzy potrafią nadać cierpieniu subiektywny sens, życie z bólem (często niewyobrażalnym) pozwala na pogłębienie swojego człowieczeństwa, rozumne dowartościowanie wolności i miłości, poza tym istnieje bogata sfera odniesień teologicznych, w których sam Bóg przyjmuje cierpienie, aby na nowo ukonstytuować pierwotną wielkość natury ludzkiej”²⁸.

²⁶ J. Szczepański, *Sprawy ludzkie...*, s. 15.

²⁷ Tamże, s. 17.

²⁸ J. Brusilo, *Cierpienie człowieka...*, s. 421.

W aktywizującym aspekcie cała aktywność jednostki jest zmotywowana do aktywności w sensie wyboru najbardziej oczekiwanych wartości. Jednostka koncentruje się tu na wyciszeniu bólu, przyjęciu postawy dla złagodzenia cierpienia, przyjęcia i oferowania pomocy. Również w sytuacji zagrożenia życia, przygotowania się do śmierci, doświadczania cierpienia, co prowadzi do formułowania pytań dotyczących sensu życia, ludzkiej egzystencji, otwarcia się na uniwersalne wartości, nawet z edukacyjną potrzebą kształtowania określonego nastawienia, postawy wobec śmierci²⁹.

Mimo iż cierpienie najczęściej postrzegane jest z perspektywy zła, jakie wyrządza człowiekowi ból, to w swojej istocie przeżywanie, doświadczanie cierpienia prowadzi do rozwoju osobowego, poznania własnego wewnętrznego ja i osiągnięcia moralnego dobra. W filozoficznej perspektywie cierpienie i jego przebieg „rzeczywiście może stanowić integralną część natury ludzkiej, w rozwiniętej klasycznej formule filozofii człowieka. Biorąc pod uwagę tradycję arystotelesowsko-tomistyczną oraz antropologię adekwatną³⁰ Karola Wojtyły, do takich cech natury ludzkiej jak podmiotowa samoistość, wolność, rozumność (w tym zdolność do miłości) prawdopodobnie można dodać także świadome i dobrowolne przeżywanie cierpienia we wszystkich wymiarach. Ku takiej rozszerzonej antropologii składają pewne życiowe obserwacje: między miłością a cierpieniem jest często cienka, płynna granica dla wielu ludzi, którzy potrafią nadać cierpieniu subiektywny sens, życie z bólem (często niewyobrażalnym) pozwala na pogłębienie swojego człowieczeństwa, rozumne dowartościowanie wolności i miłości, poza tym istnieje bogata sfera odniesień teologicznych”³¹.

5. Cierpienie jako paradygmat w doświadczaniu siebie i świata

Człowiek jako autonomiczny podmiot posiada godność i wartość samą w sobie jako osoba. Zbyt wielka, nadmierna siła człowieka może stać się przyczyną destrukcji, upadku, moralnej degradacji, może człowieka przytłoczyć i stłamsić. Może być przyczyną degradacji, zastoju w rozwoju psychicznym i fizycznym. Jednocześnie nadmiar cierpienia może stać się początkiem rozwoju, moralnego wzrostu i wejścia na drogę ku wartościom. Duchowość nadaje sens ludzkiej egzystencji. To duchowość jako indywidualna sprawa każdego człowieka dyktuje wartości, jako dekalog dla ludzkiego życia. Osoby, które przejawiają pozytywny stosunek do samego siebie, akceptują i doceniają siebie jako wartość, mają szansę na rozwijanie swej duchowości.

²⁹ Por. T. Olearczyk, *Wybrane aspekty cierpienia. Czego może uczyć cierpienie?* [w:] *Ból i cierpienie*, red. G. Makiello-Jarża, Z. Gajda, Kraków 2007.

³⁰ J. Galarowicz, za: J. Brusilo, *Cierpienie człowieka...*, s. 427.

³¹ J. Brusilo, *Cierpienie człowieka...*, s. 428.

W zasadzie można przyjąć, że „człowiek radzi sobie z cierpieniem dzięki wyzwolonej instynktem życia nadziei: zdolności trwania mimo i wbrew oczekiwaniom. Człowiek nie traci jej nawet wtedy, gdy traci godność i honor, ani wtedy, gdy nie ma już żadnych rokowań na pomyślną zmianę – *Dum Spiro spero*”³².

Zakończenie

W konkluzji istotne wydaje się postawienie pytania o sens cierpienia, cele i wartości. W odpowiedzi należy wskazać, że musimy zrozumieć, że człowiek to coś więcej niż tylko jego organizm, że cierpienie domaga się spojrzenia na osobę w jej wielowymiarowości, w ujęciu holistycznym, w osobowej wartości. „Domniemywać można, że jest celowe – czemuś służy. Brak celowości cierpienia czyniłby go niepotrzebnym, trudnym, a nawet niemożliwym do zniesienia, szczególnie gdy ból przekracza granice ludzkiej wytrzymałości”³³.

Cierpienie, ból, choroba „to nie tylko problem natury biochemicznej czy zmiana w organizmie. To także doświadczenie, które wpływa na całość funkcjonowania człowieka. Chory to nie tylko »ciało«, czy »istota ludzka«. Człowiek jest osobą, posiada inteligencję i wolność, wyznaje pewne wartości, wchodzi w relacje międzyludzkie, ma pewne wyobrażenie o sobie i o świecie, planuje swoje życie i bierze za nie odpowiedzialność”³⁴.

Mimo wielu negatywnych aspektów „uczestnictwo w tajemnicy cierpienia zmusza do refleksji, ukazuje mękę cierpienia i radość pomocy, budzi postawę pokory wobec człowieka cierpiącego, uświadamia specyfikę pedagogicznych treści z niego płynących”³⁵.

Ostateczny sens cierpienia można dostrzec jedynie po skonfrontowaniu go z wartościami absolutnymi. Cierpienie może stać się również początkowym ogniwem prowadzącym do duchowego rozwoju człowieka, a tym samym doprowadzić do wewnętrznej dojrzałości i pełni człowieczeństwa³⁶. Cierpienie samo w sobie nie decyduje jeszcze o osobowym rozwoju w kierunku podstawowych wartości. Może być jednak początkiem, punktem wyjścia i w sytuacji jego przyjęcia drogą ku dojrzałości i moralności, skonfrontowania swoich możliwości, odkrywania swojego człowieczeństwa i pogłębiania wewnętrznej duchowości ku absolutnym wartościom. Uczestnictwo w tajemnicy cierpienia zmusza do refleksji, ukazuje mękę cierpienia i radość pomocy, budzi postawę pokory³⁷.

³² M. Górecki, *Cierpienie jako doświadczanie siebie i świata* [w:] *Czego obawiają się...*, s. 68.

³³ T. Olearczyk, *Wybrane aspekty...*, s. 98.

³⁴ J.A. Pagola, *W stronę medycyny holistycznej* [w:] *Dolentium Hominum...*, s. 289–290.

³⁵ T. Olearczyk, *Wybrane aspekty...*, s. 107.

³⁶ Por. tamże.

³⁷ Tamże.

Bibliografia

- Ablewicz K., *Cierpienie warunkiem wzrostu? Rozważania nad sensem bolesności w wymiarze pedagogicznym* [w:] *Pedagogiczne problemy edukacji dzieci i młodzieży*, red. J. Włodek-Chronowska, Kraków 1996.
- Brusiło J., *Cierpienie człowieka jako konstruktywny element natury ludzkiej* [w:] *Dolentium Hominum. Duchowni i świeccy wobec ludzkiego cierpienia*, red. A. Muszala, J. Binnebesel, P. Krakowiak, M. Krobicki, Kraków 2011.
- Dykcik W., Twardowski A., *Wspomaganie rozwoju i rehabilitacja dzieci z genetycznie uwarunkowanymi zespołami zaburzeń*, Poznań 2004.
- Górecki M., *Cierpienie jako doświadczanie siebie i świata* [w:] *Czego obawiają się ludzie? (Współczesne zagrożenia społeczne – diagnoza i przeciwdziałanie)*, red. M. Libiszewska-Żółkowska, Wrocław 2007.
- Grygiel S., *Edukacja ku wartościom?* [w:] *Dolentium Hominum. Duchowni i świeccy wobec ludzkiego cierpienia*, red. A. Muszala, J. Binnebesel, P. Krakowiak, M. Krobicki, Kraków 2011.
- Olearczyk T., *Wybrane aspekty cierpienia. Czego może uczyć cierpienie?* [w:] *Ból i cierpienie*, red. G. Makiełło-Jarża, Z. Gajda, Kraków 2007.
- Pagola J.A., *W stronę medycyny holistycznej* [w:] *Dolentium Hominum. Duchowni i świeccy wobec ludzkiego cierpienia*, red. A. Muszala, J. Binnebesel, P. Krakowiak, M. Krobicki, Kraków 2011.
- Pangrazzi A., *Kapelan, opieka duchowa i kapelania* [w:] *Dolentium Hominum. Duchowni i świeccy wobec ludzkiego cierpienia*, red. A. Muszala, J. Binnebesel, P. Krakowiak, M. Krobicki, Kraków 2011.
- Pilsula E., *Potrzeby rodziców dzieci z zaburzeniami rozwoju* [w:] *Wspomaganie i rehabilitacja dzieci z genetycznie uwarunkowanymi zespołami zaburzeń*, red. W. Dykcik, A. Twardowski, Poznań 2004.
- Ryn Z.J., *Sens cierpienia*, „Charaktery” 2004, nr 4.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1995.
- Szczepański J., *Sprawy ludzkie*, Warszawa 1984.
- Walden Gałuszko K. de, *Problem cierpienia u osób z chorobą nowotworową*, „Pedagogia Christiana” 2006, nr 1(17).